

LEOKADIA DĄBCZAK

ur. 1931; Wysokie



Miejsce i czas wydarzeń	Wysokie, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, egzekucja

W nocy wystrzelali całą rodzinę

Od nas we wsi była taka rodzina, dużo dorosłych ludzi było, to znaczy młodzieży. Jedna z tych dziewczyn, tych panien, to była dziewczyna mojego brata ciotecznego, no ale później to się rozleciało, bo oni się zapisali do folksdojczów. I zostali przesiedleni do Dębowca –jak się do Zamościa jechało, tak w połowie drogi, pomiędzy Zamościem a naszą wsią, i tam gospodarstwo dostali, tam mieszkali. A jak Niemcy już wyszli, to oni wrócili na to swoje siedzisko. No i był jakiś wiec, tylko nie wiem, gdzie był ten wiec, i jedna z tych córek, taka śliczna dziewczyna była. A sklep, jak wspominałam, tutaj koło nas był, i to było takie miejsce, gdzie się wszystkiego można było dowiedzieć, bo to i stąd ktoś przyszedł, i stąd, ten opowiadał to, ten opowiadał tamto... Między innymi za takie coś też ojciec nabrał, że tydzień czasu nie mógł się ruszyć, bo powtórzył, że widział, że jechali. Zaraz go załatwili, przyszli. A powiedział tam w sklepie. No i ta właśnie szła, gdzieś tam chyba ktoś jej coś dogadał, no bo ostatecznie im się wiodło dobrze za okupacji, nie tak jak u nas, że był głód. No i chyba całą rodzinę wystrzelali w nocy... Matka tylko była jakaś nie niedostrzelona, to ją na drugą noc przyszli dobili. I później chyba ze trzy dni jeść nie mogłam...

Data i miejsce nagrania	2017-06-22, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"